

# Henryk M. Jagodziński

---

## Człowiek wobec Ewangelii i prawa kanonicznego

---

Kieleckie Studia Teologiczne 13, 39-48

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Henryk M. Jagodziński – Rzym

## CZŁOWIEK WOBEC EWANGELII I PRAWA KANONICZNEGO

### 1. O relacji do prawa kanonicznego dzisiaj

W dzisiejszym świecie, gdzie coraz bardziej przykłada się wagę do spontaniczności i subiektywnego przeżywania również zjawiska wiary, mówienie o istnieniu prawa w Kościele wśród wielu ludzi budzi pewne zdziwienie i dysonans. Jeżeli już mówi się o jakichś prawach, to raczej o prawach człowieka w ich bardzo szerokim rozumieniu, także w aspekcie religijnym, jako drodze do osiągnięcia szczęśliwości już tutaj na ziemi. Co więcej, dla pewnych osób umieszczenie w jednym zdaniu Ewangelii i prawa kanonicznego jest swoistą prowokacją. Ewangelia to miłość, a prawo to coś bezdusznego, opresyjnego, które zdaje się być jej przeciwieństwem. Tego typu uczucia mogą rodzić się u tych, którzy nie do końca rozumieją, czym jest prawo kanoniczne i jaka jest jego rola w Kościele.

O miejscu prawa kanonicznego w tajemnicy Kościoła powiedział bardzo jasno papież Franciszek 25 stycznia 2014 r. w swoim przemówieniu do pracowników Roty Rzymskiej, podkreślając, że: „Wymiar prawny i wymiar pastoralny tajemnicy eklezjalnej nie są sobie przeciwstawne, ponieważ obydwa przyczyniają się do realizacji celów i jedności działań właściwych Kościołowi”<sup>1</sup>.

Wbrew szerzonej przez niektóre środowiska propagandzie, jakoby Ojciec Święty zamierzał wyzwolić Kościół ze skostniałych struktur i krępujących ducha przepisów i norm, przez co miałyby być przywrócona pierwotna wolność w przestrzeni wiary, prawo kanoniczne ma swoje konkretne miejsce w Kościele. We wspomnianym przemówieniu papież Franciszek wyraźnie wskazał, że tajemnica Kościoła ma też swój wymiar prawny, który służy Kościołowi w realizacji jego celów.

---

<sup>1</sup> „L'Osservatore Romano”, 19 (2014), s. 8.

Tendencje antyjurydyczne przejawiające się w odrzuceniu kościelnych norm prawnych, czy nawet samej zinstytucjonalizowanej władzy kościelnej, przez jednostki lub grupy ludzi nie są w historii Kościoła czymś nowym. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa można wskazać prądy doktrynalne, które charakteryzowały się takim podejściem do władzy kościelnej i norm przez nią wydawanych. Wystarczy wspomnieć chociażby gnostyków, katarów bądź średniowieczne herezje albigensów i husytów, poprzez późniejsze ruchy protestanckie, na naszych czasach kończąc. Niemalże klasycznym autorem podchodzącym w podobny sposób do prawa kościelnego jest protestancki prawnik Rudolf Sohm. Twierdzi on, że istnieje absolutna niezgodność pomiędzy istotą prawa kanonicznego, będącego wytworem Kościoła prawa, a istotą Kościoła jako wspólnoty duchowej, której tak naprawdę pragnął Chrystus. Według niego Kościół stanowiąc rzeczywistość duchową jest kierowany przez Ducha, który nie może być sterowany przez prawo. Samo zaś prawo kościelne to wytwór czysto ludzki, niezgodny z wolą Bożą<sup>2</sup>.

Podczas trwania Soboru Watykańskiego II, a szczególnie w okresie po nim następującym, rozpowszechniona była opinia, że dokonał on wreszcie obalenia idoli jasności kartezjańskiej: łaciny, teologii scholastycznej i prawa kanonicznego<sup>3</sup>. James Hitchcock<sup>4</sup> opisując pierwsze lata posoborowe w USA, zauważył, że ataki wymierzone w Kościół instytucjonalny w imię pewnej wizji chrześcijaństwa rzekomo bardziej autentycznego, bardziej ubogiego i ewangelicznego dotknęły również koncepcji prawa zarówno moralnego, jak i kanonicznego. Prawo moralne zostało zredukowane do odruchu sumienia, według nauczania etyki sytuacyjnej. Natomiast prawo kanoniczne uznano za godny pogardy relikwii ciemnych wieków średnich. Niektórzy autorzy przepowiadali, że prawna koncepcja posiadania racji bądź jej braku, za kilka dziesięcioleci będzie przedmiotem ciekawości typu archeologicznego. Sytuacja zrelacjonowana odnośnie do USA nie różniła się zbytnio od innych krajów i kontynentów, z nielicznymi wyjątkami<sup>5</sup>.

Ze współczesnych autorów najbardziej chyba znanym wyznawcą tej teorii jest Leonardo Boff, który stawia na przeciwległych biegunach nie tylko pojęcia charyzmatu i normy, ale także działanie charyzmatyczne wiernych, mające pochodzić bezpośrednio z Ducha, któremu przeciwstawia działanie władzy kościelnej z urzędu. Według niego istnieje Kościół prorocki, będący

---

<sup>2</sup> Por. R. Sohm, *Kirchenrecht, I, Die Geistlichen Grundlagen*, Leipzig 1892, s. 23; *Das altkatholische Kirchenrecht und das Dekret Gratians*, München-Leipzig 1918, s. 536–614.

<sup>3</sup> Por. D. Composta, *La Chiesa visibile. La realtà teologica del diritto ecclesiale*. Città del Vaticano 2010, s. 413–414.

<sup>4</sup> Por. J. Hitchcock, *The Decline and Fall of Radical Catholicism*, New York 1971.

<sup>5</sup> Por. D. Composta, *La Chiesa visibile...*, dz. cyt., s. 414.

przeciwieństwem tak zwanego Kościoła prawnego związanego z władzą i triumfalizmem<sup>6</sup>.

## 2. Ewangeliczne fundamenty prawa kanonicznego

Z tekstów ewangelicznych jasno wynika, że Jezus przyszedł, aby zainaugurować Królestwo Boże w świecie (Mt 4,17), postanowił założyć wspólnotę, Kościół (Mt 16,18), jako zapowiedź samego Królestwa, z intencją uczynienia z niego narzędzia będącego sakramentem zbawienia. Za pośrednictwem tego sakramentu, Królestwo ustanowione przez Chrystusa może kontynuować swoją misję aż do Jego powtórnego przyjścia. Kościół jest nowym Izraelem<sup>7</sup>, który nie ogranicza się jedynie do małego narodu (Mt 13,47-50; 21,33-46; 22,1-14), którego funkcja bycia nośnikiem obietnicy zbawienia poprzez przyjście Mesjasza nie jest już aktualna, ponieważ została zrealizowana w przyjściu Jezusa Chrystusa (Mt 10,40; J 17,18a; 20a). Nowy Izrael – dlatego właśnie, że stanowi lud Boży, otwarty na wszystkich ludzi i wszystkie kultury, powstały z woli Chrystusa, ale różniący się i będący oddzielnym od organizacji mającej cel doczesny, jakim jest ściśle rzecz biorąc funkcja państwowa (Mk 12,16). Z tego też powodu jego cel ma charakter uniwersalny – dotyczy każdego człowieka – i jest skierowany ku wieczności: Królestwo niebieskie, które zostało zapoczątkowane w tym świecie, a które nie jest z tego świata, ani ze względu na pochodzenie, ani na cele, ani na środki (J 18,36). Pochodzi ono z wysoka i działa za pośrednictwem mocy Ojca, przekazanej Synowi, Słowu Wcielonemu, umarłemu i zmartwychwstałemu dla zbawienia ludzi, którą On przekazał swojemu Kościołowi (J 17,22-23). Jezus ogłasza, że otrzymał od Ojca wszelką władzę w niebie i na ziemi (Mt 28,18), ale nie w konkurencji do władzy tego świata, lecz w porządku swojej funkcji zbawczej, polegającej na zebraniu wszystkich ludzi w domu Ojca poprzez przepowiadanie Dobrej Nowiny, uświęcanie ludu Bożego przez sakramenty, w których działa przez odpuszczenie grzechów, udzielanie daru Ducha Świętego oraz poprzez urząd swoich apostołów, którym przekazał władzę wiązania i rozwiązywania (Mt 10,1-5; 18,18; J 20,22-23). Chodzi tu o władzę udzieloną nie po to, aby dominować, ale żeby służyć (Mt 20,24,28; J 13,1).

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych obrazów dotyczących władzy w Kościele jest obraz pasterza, tak dobrze znany każdemu z mieszkańców

---

<sup>6</sup> Por. L. Boff, *Igreja: Carisma e Poder*, Petrópolis 1991; Congregazione per la Dottrina della Fede, *Notificatio dell' 11.03.1985*, AAS 77 (1985), s. 756–762.

<sup>7</sup> Por. Ioannes Paulus PP. II, *Const. Ap.*, *Sacrae disciplinae leges qua codex iuris canonici recognitus promulgatur* (25 Iannuarii 1983), AAS 75 (1983–II), s. VII–XIV.

Palestyny. Posługując się nim, Jezus przekazuje prawdę, że jedyny i prawdziwy pasterz to On sam. Jest On jedynym, który daje życie. Obraz pasterza w Starym Testamencie odnosi się do Boga, który osobiście działa w historii aby prowadzić swój lud (Ps 23[22]; 74[73]; 77[76]; 21; 78[77]; 52; 80[79]; 95[94]; 100[99]; Iz 40,11; 49,9-10; Jer 23,3-4). Chrystus, Dobry Pasterz, posiada pełnię władzy. Jezus jako prawdziwy Mesjasz przychodzi do swojej własności, do swoich owiec, które rozpoznają Jego głos. On jest „bramą” owczarni. Tę pełnię władzy obejmującą władzę królewską, prorocką i kapłańską, którą Jezus łączył w swojej osobie, przekazał Kościołowi<sup>8</sup>. Chodzi tu o władzę, która nabiera swojego sensu w wypełnianiu zbawczej misji. Ta zaś polega na uobecnieniu dzieła dokonanego już przez Pana, a wykonywanego przez Jego uczniów poddanych królewskiej władzy Chrystusa (Mt 28,18-20). Jej objawiająca funkcja realizuje się w ukazywaniu woli Bożej, której źródłem jest sama Trójca Przenajświętsza. W szczególny sposób ukazuje się ona w działaniu sakramentalnym, które z kolei udziela łaski i daru Ducha Świętego.

Na podstawie tekstów z Ewangelii możemy nie tylko wskazać ewangeliczne pochodzenie władzy w Kościele, ale także te nadzwyczajne chwile, gdy Jezus ustanowił niektóre konstytucyjne prawa Kościoła. Takim momentem jest np. ustanowienie prymatu św. Piotra (Mt 16,13-20), które opiera się na konstytucyjnej zasadzie: „paś baranki moje” i „Ty jesteś Piotr”, czy rozesłanie apostołów przez Jezusa z misją ewangelizacyjną, kiedy Pan udziela im wszelkiej władzy (Mt 28,18-20 i 18,18). Zasadę konstytucyjną stanowi też powszechna misja apostołów i ich następców. Ponadto Jezus ustanowił wewnątrz Kościoła porządek sędowniczy z władzą karania (Mt 18,15-17) oraz z władzą ustawodawczą. Pośrednio władza ustawodawcza zawiera się w nakazie pasterskim, który Jezus powierzył apostołom, a który św. Piotr powtarza przywódcom pierwotnych wspólnot chrześcijańskich (1 P 5,2). Pomiędzy uprawnieniami udzielonymi przez Jezusa apostołom wypada wspomnieć zarówno te ściśle odnoszące się do funkcji kapłańskiej (Łk 22,19), jak i te społeczne (Mt 18,18). Apostołowie mogą „związywać i rozwiązywać”, aby to samo czynić w niebie, o ile władza ta dotyczy ludzi. W tym sensie, w sposób pośredni wynika także władza ustanawiania norm i udzielania nakazów.

Wyżej wspomniane zasady prawne i inne, które można by wskazać w Ewangelii<sup>9</sup>, tworzą fundament prawa kanonicznego.

<sup>8</sup> Por. V. De Paolis, *Note di teologia del diritto*, Venezia 2013, s. 172,

<sup>9</sup> Por. B. Gherardini, *La Chiesa e la sua legge*, „Appolinaris”, XLIV, s. 637.

### 3. Prawo kanoniczne czy Ewangelia

Szukanie odpowiedzi na pytanie o wyższość Ewangelii czy prawa kanonicznego w kontekście ich wzajemnych relacji to jakby dyskusja na temat, które święta są ważniejsze: Bożego Naradzenia czy Wielkanocy. Stwierdzić należy, że w tego typu pytaniach błąd powstał w chwili ich formułowania i był wynikiem braku znajomości rzeczywistości, której dotyczył. Rzecz jasna nie można nikomu zabronić stawiania tego typu pytań, z tym, że zanim się na nie odpowie, trzeba ustalić pojęcia, których one dotyczą. Podstawowy błąd w tej kwestii polega na ukazywaniu Ewangelii i prawa kościelnego jako dwóch przeciwstawnych sobie rzeczywistości. Mówienie o pierwszeństwie Ewangelii w stosunku do prawa wydaje się być powtarzaniem rzeczy oczywistych dla kogoś, kto ma chociaż minimalną świadomość, czym jest prawo kanoniczne. Ujmując w skrócie, prawo kanoniczne można określić jako zbiór ustaw i norm pozytywnych wydanych przez prawowitą władzę, które regulują wzajemne relacje zachodzące pomiędzy podmiotami w życiu wspólnoty kościelnej, tworzące w ten sposób instytucje, których całość buduje kościelny porządek prawny. W prawie kanonicznym rozumianym *sensus loco* (w sensie partykularnym) obowiązują normy Boskiego prawa naturalnego, Boskiego prawa pozytywnego i kościelnego prawa pozytywnego. Normy Boskiego prawa naturalnego są niezienne, obowiązują one we wszystkich społecznościach ludzkich i przejawiają się przez sumienie człowieka. Normy Boskiego prawa pozytywnego, tj. Dekalog i Prawo Objawione, również nie podlegają zmianom, ale są one bardziej znane niż Boskie prawo naturalne, ponieważ ich treść została objawiona. Normy pozytywnego prawa kościelnego, czyli ustawy czysto kościelne (*legibus mere Ecclesiasticis*), podlegają zmianom w zależności od ich relacji w stosunku do Boskiego prawa naturalnego i objawionego. Ustawom czysto kościelnym podlegają ochrzczeni w Kościele katolickim, lub do niego przyjęci, według przepisu kan. 11 obecnie obowiązującego *Kodeksu Prawa Kanonicznego*<sup>10</sup>. W tym kontekście być może należy uściślić, że Ewangelia posiada charakter uprzedni w stosunku do prawa kanonicznego. Mówiąc krócej, jest ona źródłem dla norm samego prawa. Dlatego też z natury rzeczy nie można przeciwstawiać Ewangelii prawu kanonicznemu. Problem zrozumienia związku między Ewangelią a prawem kanonicznym polega na ustaleniu relacji pomiędzy nimi, które to rzeczywistości, chociaż pozornie wydają się różne, w praktyce muszą wzajemnie współistnieć. Dokonuje się to na podobnej zasadzie, jak współistnienie między miłością a urzędem, charyzmatem i instytucją, które to rzeczywistości pomimo rozmaitych funkcji wzajemnie współzależą od siebie. Te wzajemne relacje w pewien sposób przedstawia św. Jan

---

<sup>10</sup> Por. G. Ghirlanda, *Diritto Canonico*, w: *Nuovo Dizionario di Diritto Canonico*, red. C. C. Salvador, V. De Paolis, G. Ghirlanda, Milano 1996, s. 350–357.



Ewangelista w epizodzie pustego grobu po zmartwychwstaniu Jezusa, kiedy dwaj apostołowie Piotr i Jan biegną, aby zweryfikować opowieści niewiast dotyczące braku ciała Pańskiego w miejscu wiecznego spoczynku (J 20,1-8). Jan, jako młodszy i jako ten uczeń, którego „Jezus miłował”, przybiegł pierwszy do grobu, jednakże nie wszedł do niego, zaczekał na Piotra, aby on jako cieszący się autorytetem starszeństwa wszedł pierwszy. Hans Urs von Balthasar podkreślał, że w Kościele miłość jest zawsze szybsza od urzędu<sup>11</sup>. Miłość prędzej zauważa to, co należy czynić i angażuje się zawsze z większą hojnością. Urząd natomiast, nawet jeśli działa z największą szybkością, nie może nadażyć za miłością, ponieważ musi zająć się wszystkimi, biorąc pod uwagę ich najróżniejsze sytuacje. Nie może tylko troszczyć się o tych, którzy biegną za Chrystusem najszybciej, ale musi zająć się i tymi, którzy podążają jako ostatni.

Święty Jan Paweł II, w konstytucji apostołowskiej *Sacrae disciplinae leges*<sup>12</sup>, którą promulgował Kodeks Prawa Kanonicznego, uściślił, że Kodeks ma na celu wprowadzenie porządku w społeczności kościelnej, który to porządek daje pierwszeństwo miłości, łasce i charyzmatom oraz czyni łatwiejszym ich organiczny rozwój w życiu wspólnotowym i osobistym. Jednocześnie papież kładzie nacisk na funkcjonowanie prawa w Kościele, przypominając tradycję kanoniczną, jak też całą historię ludu Bożego. Jan Paweł II podkreśla, że prawo jest pewnym narzędziem, które ma służyć Kościołowi. Jednakże prawo powinno podążać za życiem i dlatego nie może być poza historią. Prawo w Kościele powinno podążać i wyrażać komunie, która jest życiem Kościoła. Myśl Jana Pawła II znajduje swoje głębokie zakorzenienie w Soborze Watykańskim II, jednoznacznie odrzucającym spirytualistyczną wizję Kościoła. Sobór wykluczał również wszelkie przeciwstawianie sobie aspektów widzialnego i duchowego. Konstytucja soborowa *Lumen gentium* (nr 8) jasno ukazuje, że Chrystus

ustanowił swój święty Kościół, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na ziemi, jako widzialny organizm; nieustannie go też przy życiu utrzymuje, prawdę i łaskę rozlewając przez niego na wszystkich. Wyposażona zaś w organa hierarchiczne społeczność i zarazem Mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zrzeczenie i wspólnota duchowa, Kościół ziemski i Kościół bogaty w dary niebiańskie – nie mogą być pojmowane jako dwie odrębne rzeczy, przeciwnie, tworzą one jedną złożoną rzeczywistość, w której zrasta się pierwiastek ludzki i Boski.

W przyjętym przez Vaticanum II modelu Kościoła jako ludu Bożego, sama przez się nasuwa się socjologiczna interpretacja kościelnej rzeczywistości, która podkreśla również jego historyczność. W tym kontekście wymiar prawny Kościoła nie tylko jest usprawiedliwiony i kompatybilny z jego naturą,

<sup>11</sup> Por. H. U. von Balthasar, *Teologia dei tre giorni*, Brescia 1990, s. 231.

<sup>12</sup> Ioannes Paulus PP. II, Const. Ap., *Sacrae disciplinae leges...*, dz. cyt.

ale wydaje się wręcz być czymś koniecznym. To oczywiste, że żadne społeczeństwo nie potrafi istnieć bez jakiegoś porządku prawnego, według zasady *ubi societas, ibi ius*. Prawo kanoniczne więc nie tylko nie stoi w sprzeczności z istotą Kościoła, ale stanowi konieczny i niezastąpiony faktor jego istnienia. Co więcej, nie przeczy orędziu ewangelicznemu, gdyż jego ustanowienie pochodzi z woli Chrystusa, który powołał Kościół jako lud. A tam, gdzie jest lud, istnieje prawo do zachowania jego jedności i wolności. Odkąd istnieje lud Boży, odąd istnieje prawo, które mu towarzyszy podczas jego drogi. Również widzialność Kościoła postuluje istnienie prawa kanonicznego, które stanowi zarówno istotny element w wyrażaniu jedności, jak i skuteczne narzędzie w realizacji zbawczej misji Kościoła.

#### 4. Prawo Boże a prawo kanoniczne

Mówiąc o kościelnym porządku prawnym, należy zauważyć – jak to już zostało wcześniej powiedziane – że opiera się on na prawie Bożym<sup>13</sup> obok prawa ludzkiego, które zostało ustanowione przez kompetentną władzę kościelną. Prawo Boże określane jest jako zbiór wymagań sprawiedliwości i zasad regulujących, ustanowionych bezpośrednio lub pośrednio przez Boga, mających określone konsekwencje na polu prawnym<sup>14</sup>. Prawo Boże objawia się w samej naturze ludzkiej jako prawo naturalne<sup>15</sup>. Według koncepcji katolickiej człowiek odkrywa w swoim sercu pierwotne kryteria pochodzące od Boga, który zapragnął go stworzyć na swój obraz i swoje podobieństwo. Dzięki władzom umysłu posiada możliwość ich rozpoznania i identyfikacji. W ten sposób prawo Boże naturalne jest szeroko dostępne i mogące być zastosowane również dla tych, którzy nie uznają Chrystusowego objawienia i Pisma Świętego<sup>16</sup>. Przykładem takiego prawa może być generalna zasada szacunku dla życia ludzkiego i konsekwencje, jakie z tego wypływają.

Następnie występuje prawo Boże pozytywne, które zostało ogłoszone przez Bożą interwencję w historii, aby objawić siebie i swój zbawczy plan wobec człowieka. Prawdy objawione zostały zebrane w Piśmie Świętym

---

<sup>13</sup> Por. Benedetto XVI, *Ai partecipanti al Congresso Internazionale sulla legge morale naturale promosso dalla Pontificia Università Lateranense*. «Nessuna legge degli uomini può sovvertire la norma scritta dal Creatore» (12 febbraio 2007), w „Insegnamenti di Benedetto XVI”, v. III, Città del Vaticano 2008, s. 209–212.

<sup>14</sup> Por. J. Hervada, P. Lombardía, *El derecho del Pueblo de Dios*, v. I, *Introducción. La constitución de la Iglesia*, Pamplona 1970, s. 45–46.

<sup>15</sup> Por. J. Hervada, *Introduzione critica al diritto naturale*, Milano 1990, s. 143.

<sup>16</sup> Por. G. Biffi, *Contro maestro Ciliegia. Commento teologico a „Le avventure di Pinocchio”*, Milano 2002, s. 67–68.



i Tradycji. Prawo Boże naturalne określane jest jako wieczne, stałe i niezienne. Jednakże, aby posiadało ono efektywny skutek w historii ludzkiej, wymaga sformułowania w sposób pozytywny, za pośrednictwem ludzkiego prawodawcy<sup>17</sup>. Oczywiście nie znaczy to, że prawo Boże podlega kościelnemu ustawodawcy, ponieważ ma ono wartość samo w sobie, oraz dlatego że jest wyrazem woli Bożej, Bożej wizji Kościoła i świata. Według logiki wcielenia każda Boża prawda staje się widoczna i namacalna przez ludzi, kiedy przybiera konkretną formę w ich codziennej egzystencji. Ponieważ prawo Boże prowadzi do woli Bożej, należy je uważać za obowiązujące od zawsze, nawet jeżeli nie zostało sformułowane w sposób bezpośredni. Prawo pozytywne, które wyjaśnia i wdraża jakąś normę prawa Bożego, w zasadzie nie ma charakteru rzeczywiście innowacyjnego, ale pełni funkcję ściśle interpretacyjną i deklaratywną. Ogranicza się więc do sprecyzowania i wyjaśnienia jakiegoś polecenia, które samo w sobie już istnieje i posiada siłę nakazu. Prawo w ten sposób utworzone musi być zastosowane nie tylko w sytuacjach, które pojawiają się po jego promulgacji, lecz również w stosunku do sytuacji zaistniałych przed momentem, kiedy dany nakaz Bożego prawa nie miał jeszcze precyzyjnego sformułowania w normie pozytywnej. Niewątpliwie prawo Boże pochodzące bezpośrednio od Boga zajmuje w hierarchii źródeł najwyższe miejsce, przed jakimkolwiek prawem ustanowionym przez ludzi. Dlatego też prawo Boże nie może być przedmiotem kościelnej dyspensy. Prawo Boże pełni zatem funkcję granicy w stosunku do prawa ludzkiego, ponieważ prawo ludzkie nie może ani go uchylić, ani przekroczyć. Ma ono w stosunku do jakiegokolwiek prawa ludzkiego, a raczej powinno mieć, funkcję fundamentu i być zasadą inspirującą.

Z kolei prawo kościelne jest zbiorem norm obowiązujących w Kościele, które zostały wydane, by uregulować w sposób jeszcze bardziej skuteczny własne życie i swoich wiernych. Prawo kościelne nie może nigdy być w sprzeczności z prawem Bożym, jednakże jako takie od Niego nie pochodzi<sup>18</sup>. Jego źródło stanowi wola władzy kościelnej. Prawo kościelne jest zawsze pozytywne. Składają się na niego normy jasno zdefiniowane, stworzone i wydane przez władzę kościelną. W związku z czym, może ono ulegać modyfikacjom, dostosowując się do wymagań czasu i zmian w środowisku, w którym obowiązuje. Dlatego też w Kościele będą normy, które nigdy nie ulegną zmianie lub najwyżej mogą zostać lepiej zdefiniowane, a są to normy prawa Bożego, jak również takie, które będą mogły być promulgowane i uchylone, znowelizowane albo zmienione według zaistniałej konieczności, którymi są normy pozytywnego prawa kościelnego.

<sup>17</sup> Por. P. Moneta, *Introduzione al diritto canonico*, Torino 2007, s. 15–20.

<sup>18</sup> Por. P. Lombardia, *Lezioni di diritto canonico*, Milano 1985, s. 17.

## 5. Zakończenie

Kiedy zapytamy, czemu służy Ewangelia, to ostatecznie odpowiedź może być tylko jedna. Ewangelia ma prowadzić do osiągnięcia zbawienia, ponieważ taki jest cel wiary, o czym pisał św. Piotr w swoim 1 Liście: *Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzyście, a ucieszyście się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz* (1 P 1,8-9). Paradoksalnie temu też celowi ma służyć prawo kanoniczne, co znalazło swoje sformułowanie w ostatnim kan. 1752 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, który mówi, że zbawienie dusz winno być zawsze najwyższym prawem w Kościele. Upraszczając w pewnym sensie problematykę, można powiedzieć, że prawo kanoniczne jest tłumaczeniem na język praktyczny Ewangelii. Życie stawia każdego człowieka przed konkretnymi wyborami, także chrześcijanina. Te wybory niejednokrotnie łączą się z dylematami i niepewnością. W podobnych momentach wierny zwraca się do Kościoła o konkretną odpowiedź o to, co jest sprawiedliwe, co jest dobre, a co złe. Wówczas z pomocą przychodzi prawo kanoniczne. Problem z prawem, nie tylko kanonicznym, zaczyna się wówczas, gdy staje się ono wartością samą w sobie, tracąc związek ze swoim źródłem i celem. Źródłem prawa kanonicznego powinna być zawsze Ewangelia, a jego celem zbawienie dusz. Wyznawcy Chrystusa, tworzący lud Boży wchodzą również w relacje prawne między sobą. Jako włączeni we wspólnotę Kościoła stają się podmiotami praw i obowiązków, które wymagają jasnego określenia. Może rodzić się kolejne pytanie, czy ochrzczeni potrzebują jakiegoś prawa w Kościele, czy sama miłość nie wystarczy. Na to pytanie dopowiedział w sposób zwięzły i dobitny, Ojciec Święty Benedykt XVI w Przemówieniu do członków Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, 4 lutego 2011, stwierdzając: „Lud Boży, pielgrzymujący na ziemi, nie będzie bowiem mógł urzeczywistnić swojej tożsamości, jako wspólnota miłości, jeśli nie będą w nim respektowane wymogi sprawiedliwości”.

## Summary

### MAN TOWARDS THE GOSPEL AND CANON LAW

The paper examines the relation between the Gospel and Canon Law. In the contemporary mentality, the Gospel and Canon Law are often perceived as opposing one another. Such reasoning arises from incomprehension of the nature of Canon Law. The author recalls the Address of Pope Francis to the officials of the Tribunal of the Roman Rota on the inauguration of the judicial year, in which the Pope stated: *The juridical dimension and the pastoral dimension of the Church's ministry do not stand in opposition, for they both contribute to realizing the Church's purpose and unity of action*, to emphasize that the Church also has a juridical dimension. Subsequently, the author discusses the anti-juridical current in the Church and the Gospel foundations of Canon Law. The Gospel is the source of Canon Law and hence they should not be opposed. In conclusion the author affirms that the purpose of both the Gospel and Canon Law is the salvation of man, as is stated in the can. 1753 of the Code of Canon Law. As a consequence of existence of juridical relations in the Community of the Church, rules are necessary to guarantee justice.

**Key words:** Canon Law, Gospel, Man

**Słowa kluczowe:** Prawo kanoniczne, Ewangelia, człowiek

**Ks. dr Henryk Mieczysław JAGODZIŃSKI** – ur. w 1969 r., w Małogoszczu. Ukończył WSD w Kielcach. Uzyskał doktorat z zakresu prawa kanonicznego na Papiejskim Uniwersytecie św. Krzyża w Rzymie, radca Nuncjatury Apostolskiej, obecnie pracujący w Sekretariacie Stanu w Watykanie.

Autor książek: *Il diritto amministrativo della Chiesa nella letteratura canonistica polacca*, Roma 2002; *Na przedmurzu chrześcijaństwa. Błogosławiony Kardynał Alojzije Stepinac i Chorwacja*, Kielce 2009; *By łamać chleb i składać dziękczynienie. Kapłaństwo w pismach niektórych Ojców Apostolskich*, Kielce 2010; *Polskie drogi nadziei*, Kielce 2010; *Zarys historii Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej*, Kielce 2013; *Wiara kapłana*, Kraków 2014. Autor artykułów publikowanych m.in. w „Kieleckich Studiach Teologicznych”, „Studiach Sandomierskich” i „Ius Ecclesiae”.